

*Sygn. akt I ACa 505/12*

*Sygn. akt I ACa 505/12*

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

***Dnia 5 grudnia 2012 r.***

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Bogdan Świerczakowski (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Kaniok

SO (del.) Grzegorz Tyliński

Protokolant: st. sekr. sąd. Marta Rudnik

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2012 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa S. R.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą

w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 9 grudnia 2011 r., sygn. akt II C 137/08

***1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w części w ten sposób, że zasądza od (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz S. R.:***

***- dalszą kwotę 7.084,40 zł (siedem tysięcy osiemdziesiąt cztery złote 40/100) z ustawowymi odsetkami od dnia 29 listopada 2006 r. do dnia zapłaty,***

***- ustawowe odsetki od kwoty 120.000 zł (sto dwadzieścia tysięcy) za okres od dnia 29 listopada 2006 r. do dnia 8 grudnia 2011 r.,***

***- rentę z tytułu zwiększonych potrzeb począwszy od dnia 1 grudnia 2011 r. w kwotach po 420 zł (czteryście dwadzieścia) miesięcznie, płatną do ostatniego dnia każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku uchybienia terminowi płatności;***

***2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie VI w ten sposób, że nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem części nieuiszczonej opłaty od pozwu kwotę 6.629 zł (sześć tysięcy sześćset dwadzieścia dziewięć);***

***3. oddala apelację w pozostałej części;***

***4. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego;***

**5. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem części nieuiszczonej opłaty od apelacji kwotę 607 zł (sześćset siedem);**

**6. odstępuje od obciążenia powoda częścią nieuiszczonej opłaty od apelacji.**

Sygn. akt I ACa 505/12

## UZASADNIENIE

Pozwem z 27 lutego 2008 r. S. R. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) S.A. z siedzibą w W.: tytułem zadośćuczynienia kwoty 233.900zł ponad wypłacone 16.100 zł; 5.004,70 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia w okresie od 25 sierpnia 2006 r. do 31 października 2006 r. i renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 1.700 zł miesięcznie, płatnej od 1 listopada 2006 r. do 31 sierpnia 2007 r. Od wszystkich roszczeń domagał się ustawowych odsetek od dnia 23 listopada 2006 r. Nadto, w toku procesu powód rozszerzył powództwo o żądanie zasądzenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb w kwotach po 2.880 zł miesięcznie (k.452-453).

Wyrokiem z dnia 9 grudnia 2011 r. Sąd Okręgowy w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 455 zł tytułem odszkodowania, z ustawowymi odsetkami od 29 października 2006 r. (pkt 1) oraz kwotę 120.000 zł tytułem zadośćuczynienia, z ustawowymi odsetkami od 9 grudnia 2011 r. (pkt 2). Nadto Sąd ustalił, że pozwany ponosi wobec powoda odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 21 lipca 2006 r. (pkt III), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt IV) i orzekł o kosztach (pkt V, VI i VII).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 21 lipca 2006 r. w miejscowości S. M. W. (1) kierując samochodem osobowym marki A. nr rej (...) potrafił S. R.. Kierujący pojazdem został wyrokiem Sądu Rejonowego w P.z 5 marca 2009 r. sygn. akt II K 260/08, skazany za czyn z art. 177 § 2 k.k. tj. za to, że w dniu 21 lipca 2006 r. w S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym określone w ten sposób, że kierując samochodem marki A. w czasie wyprzedzania stojącej kolumny samochodów me zachował szczególnej ostrożności i potrafił pieszego S. R., który przekraczał jezdnię między stojącymi samochodami z prawej na lewą stronę, w następstwie czego nieumyślnie spowodował obrażenia ciała u pieszego w postaci urazu śródczaszkowego z długotrwałym okresem nieprzytomności, rozsiane ukrwotocznione ogniska stłuczenia mózgu, krwawienia podpajęczynówkowego i przymózgowego, obrzęku mózgu, złamania kości skroniowo ciemieniowej lewej, złamania miednicy postaci złamania kości łonowej i kulszowej lewej i za to wymierzył mu karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Powód przebywał na leczeniu w szpitalu w W. od 21 lipca do 24 sierpnia 2006 r. (był wówczas w śpiączce) a następnie od 24 sierpnia do 11 września 2006 r. na oddziale rehabilitacji w szpitalu w D., gdzie uzyskano poprawę siły kończyn górnych i dolnych i cofnęły objawy częściowego niedowładu. Następnie od 21 września 5 października 2006 r. powód codziennie był rehabilitowany w Szpitalu w D.. Na zabiegi dojeżdżał z rodzicami. Z powodu uporczywych bólów głowy w okresie od 12 do 14 marca 2007 r. przebywał na oddziale neurochirurgii.

Rehabilitację powód przechodził nie z powodu złamania miednicy ale ze względu na następstwa uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Obecnie stan narządów ruchu me wymaga leczenia, choć powód powłoczy lewą nogą. Po wypisaniu ze szpitala we wrześniu 2006 r. powód nie wymagał opieki osób opieki i pielęgnacji innych osób ani korzystania z niepublicznej służby zdrowia. W okresie od 1 listopada 2006 r. do 31 sierpnia 2007 r. nie uczęszczał do szkoły - objęty był indywidualnym sposobem nauczania. Z orzeczenia nr(...) Poradni psychologiczno-pedagogicznej wynika, że poszkodowany miał po wypadku problemy adaptacyjne związane ze zmianą szkoły a jego praca na lekcjach była wolna. W związku z tym konieczne było stworzenie mu odpowiednich warunków nauczania i kontaktu z psychologiem.

Przed wypadkiem powód trenował judo i uzyskiwał w tej dziedzinie satysfakcjonujące go wyniki. Ostatecznie ukończył technikum o kierunku mechanik samochodowy, jednakże nie pracuje. Kontakt z powodem jest ograniczony, co

wskazuje na jego zahamowania emocjonalne, zamknięcie w sobie, niepewność siebie i brak w wiary w siebie i w swoje możliwości, jest spowolniały psychoruchowo. Nie stwierdzono u niego zaburzeń intelektualnych, objawów psychotycznych a jedynie łagodny deficyt poznawczy pod postacią zaburzeń pamięci krótkotrwałej i długotrwałej. Ma ograniczoną sprawność motoryczną, która skutkuje obniżeniem samooceny, motywacji i woli do działania. W zakresie neurologicznym obecnie dominują objawy następstw przebytych uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego. Stwierdzone po wypadku złamanie miednicy, poza leżeniem przez 4 tygodni, nie wymagało i obecnie nie wymaga żadnego leczenia.

Doznane urazy skutkowały zaburzeniami świadomości, porażeniem a następnie niedowładem połowicznym, jądrowym uszkodzeniem nerwu twarzowego lewego, osłabieniem siły mięśni po stronie przeciwnej do urazu. W tym zakresie leczenie zakończyło się powodzeniem, powód odzyskał w dużej mierze sprawność psychoruchową, stan chorobowy pozostawił asymetrię chodu, która może skutkować w przyszłości przeciążeniem i zmianami zwyrodnieniowymi na poziomie odcinka L-S kręgosłupa i może wywoływać bóle krzyża. By temu zapobiec należy stosować działania rehabilitacyjne takie jak masaże suche, kąpiele wodne, ćwiczenia grzbietu typu Mc Kenzi, sollux czy laser. Zabiegi rehabilitacyjne powinny być wykonywane w warunkach ambulatoryjnych poprzez gimnastykę, naukę prawidłowego wzorca chodu, terapię poprawiającą sprawność manualną lewej ręki, ćwiczenia czynne z oporem na rotorze obu kończyn dolnych. Powód w takim wypadku powinien być poddany zabiegom fizykoterapeutycznym takim jak krioterapia miejscowa, stymulacja przeciwpastyczna, masaż wodno-wirowy i perełkowy. Stwierdzone przez rehabilitanta urazy świadczą o trwałym uszkodzeniu CSN skutkującym trwałym inwalidztwem co skutkować będzie ograniczeniem w podejmowaniu pracy zarobkowej, jak również nie da się wykluczyć wystąpienia padaczki pourazowej.

Powód w 30 procentach przyczynił się do zaistniałego zdarzenia.

Sąd I instancji uwzględnił powództwo w części, kierując się następującymi względami:

Zgodnie z art. 436 § 1 k.c. posiadacz samoistny mechanicznego środka komunikacji poruszającego się za pomocą sił przyrody ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną przez ruch tego pojazdu. Odpowiedzialność pozwanego zakładu ubezpieczeń jest pochodną odpowiedzialności cywilnej sprawcy szkody i wynika z umowy (art. 822 k.c.). Ma ona charakter wtórny wobec odpowiedzialności cywilnej kierującego pojazdem i nie może wykroczać poza granice jego odpowiedzialności (art. 36 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych). Ponieważ zakład ubezpieczeń odpowiada za sprawcę przy ustaleniu wysokości odszkodowania, zadośćuczynienie czy renty sąd ma obowiązek uwzględnić dokonane przez samego sprawcę wypłaty. W tym wypadku dotyczy to zasądzonej w procesie karnym i wypłaconej przez sprawcę nawiazki w kwocie 2.000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego małoletni co najmniej w 30 procentach przyczynił się do zdarzenia gdyż wtargnął pod nadjeżdżający samochód bez upewnienia się czy są ku temu warunki na drodze a przede wszystkim dlatego, że przekraczał jezdnię w niedozwolonym miejscu. Treść wyroku w sprawie karnej i jego uzasadnienie wskazują, że gdyby nie nagłe wkroczenie powoda na jezdnię pod nadjeżdżający samochód, do wypadku prawdopodobnie by nie doszło. Dlatego na podstawie art. 362 k.c., mając na względzie zakres winy obu uczestników ruchu drogowego, Sąd przyjął 30% przyczynienie się powoda do wypadku.

Zasądzenie zadośćuczynienia Sąd uzasadnił treści art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 k.c., przy czym kierował się potrzebą złagodzenia w ten sposób doznanych przez powoda cierpień. Odwołał się do teorii kompensacyjnej zadośćuczynienia zgodnie z którą zadośćuczynienie ma poszkodowanemu dostarczyć realnej wartości ekonomicznej, która zrównoważyłaby mu poniesioną krzywdę. Sąd brał pod uwagę młody wiek pokrzywdzonego, rozmiar doznanych cierpień, ich intensywność i trwałość, a także rokowania na przyszłość.

Ponieważ wypłacona w 2006 r. przez (...) S.A. kwota 16.100 zł miała inną wartość niż obecnie, przyznając zadośćuczynienie Sąd dokonał jej waloryzacji. W IV kwartale 2006 r. średnie miesięczne wynagrodzenie wynosiło 2.662,51 zł a więc kwota ta odpowiadała 6 średnim. Obecnie średnie wynagrodzenie wynosi 3.466,33 (M.P. 35,

poz.422). Tym samym wypłacona wtedy kwota stanowiłaby obecnie 20.799 zł (3.466,33 x 6). Na dzień orzekania odpowiednim zadośćuczynieniem byłaby kwota 200.000, pomniejszona o 30% a więc 140.000 zł. Wcześniej wypłacone 16.100 zł to obecnie ok. 20 799 zł, a zatem ostatecznie Sąd ostatecznie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 120.000 zł uznając zarazem, że przyznanie kwoty wyższej byłoby wygórowane, biorąc pod uwagę chociażby wysokość zadośćuczynień zasądzanych innym pokrzywdzonym w tego rodzaju przypadkach. Odsetki od tej kwoty zostały zasądzone od daty wyrokowania, przy zastosowaniu art. 359 i 363 § 2 k.c. Sąd wskazał, że dopiero w toku tego postępowania został w sposób ostateczny ustalony zakres odpowiedzialności pozwanego z tytułu czynu niedozwolonego w zakresie żądania zadośćuczynienia.

Z kwot żądanych przez powoda tytułem odszkodowania, tj. 1.980 zł za dojazdy na wizyty do szpitala, rehabilitację i badania, 549 zł za zakup pampersów, 280 zł za owoce, soki i posiłki podczas pobytu w szpitalu, 525 zł za pomoc i opiekę w szpitalu oraz 3.060 zł tytułem ekwiwalentu z tytułu opieki i pomocy usługowej w okresie od 25.08.2006 do 31.10.2006 r. (...) S.A. zwróciło, przyjmując 30 % przyczynienie, łącznie 1434,30 zł. Za okres od 1.11.2006 r. do 31.08.2007 r. powód domagał się renty na którą składały się:

1. ekwiwalent z tytułu opieki i pomocy 6 h dziennie x 7,50 zł - 1.350 zł,
2. koszty przejazdów na wizyty lekarskie - 300 zł,
3. średnie koszty zakupu leków przeciwbólowych 50 zł.

Sąd uznał, że wypłacone przez pozwanego odszkodowanie było wystarczające na pokrycie kosztów przejazdów rodziców powoda a poniesienia wydatków których zwrotu się domaga, powód nie udowodnił, w tym wydatków na wyżywienie w czasie, gdy był w śpiączce. Zresztą nawet gdyby powód był w domu, to i tak rodzice musieliby mu zapewnić wyżywienie. Nie było zaleceń lekarskich co do stosowania szczególnej diety, zaś opiekę gwarantował personel służby zdrowia. Niewątpliwie opieka osobista rodziców była potrzebna jednakże nie niezbędna, tym bardziej że syn był w śpiączce. Potrzeba osobistej pieczy nad synem pojawiła się z momentem jego wyjścia ze szpitala, tj. od 12 września do 31 października 2006 r. i koszty te w rozmiarze 4 godzin dziennie a następnie w okresie rozmiarze 1 godziny zostały uwzględnione w części przez pozwanego. Co najmniej do 31 października 2006 r. powód wymagał jednak większej opieki, w wymiarze 4 godzin i dlatego za okres od 1 do 31 października 2006 r., przyjmując stawkę godzinową 7 zł, Sąd zasądził dodatkowo kwotę 455 zł (31x3hx7zł-30%). Co do kosztów zakupów leków brak jest faktur czy choćby paragonów fiskalnych dokumentujących te wydatki więc trudno ocenić jak duże to były potrzeby i jakie lekarstwa przeciwbólowe oraz w jakim okresie powód zażywał. Wydatki na zwiększone potrzeby muszą pozostawać w związku przyczynowym ze szkoda. Gdyby powód nie był uczestnikiem wypadku, rodzice i tak musieliby zagwarantować mu opiekę, pomoc choćby w dowożeniu do szkoły czy na wizyty lekarskie, gdyby był chory.

Odszkodowanie powinno być wypłacone 28 listopada 2006 r. Pozwany nie wykazał aby istniały przeszkody w ustaleniu zakresu obowiązku ubezpieczyciela, tj. że trzydziestodniowy termin określony w art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, nie był wystarczający do wypłaty odszkodowania. Dlatego Sąd zasądził odsetki od kwoty 455 zł od 29 października 2006 r.

Powód nie wykazał, że ma zwiększone potrzeby, co czyniłoby zasadnym oparte na art. 444 § 2 k.c. roszczenie o zasądzenie renty z tego tytułu. Stosując art. 189 k.p.c. Sąd uznał, że istnieje potrzeba ustalenia a przyszłość odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku gdyż nie da się wykluczyć, że stan zdrowia powoda ulegnie pogorszeniu. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Powód wniósł apelację, skarżąc wyrok w części dotyczącej oddalenia powództwa o zadośćuczynienie w kwocie 93.900 zł, o odsetki za zwłokę w wysokości 75.013 zł, rentę na zwiększone potrzeby za okres od 01.11.2006 r. do 31.08.2007 r. w kwocie 1.700 zł miesięcznie - łącznie 17.000 zł, koszty leczenia za okres od 25.08.2006 r. do 31.10.2006 r. w łącznej kwocie 4.579,70 zł oraz rentę na zwiększone potrzeby w wysokości 2.880 zł miesięcznie od dnia wyrokowania z

ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat, a także odnośnie kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 7.217 zł i wniósł o zmianę wyroku przez zasądzenie dodatkowo:

- kwoty 93.900 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.11.2006 r.,
- kwoty 75.013 zł tytułem odsetek od kwoty 120.000 zł za okres od dnia 23.11.2006 r. do dnia 08.12.2011 r. wraz z należnymi odsetkami od dnia wniesienia apelacji (ostatecznie nie popierał żądania zasądzenia odsetek od odsetek – stanowisko pełnomocnika powoda – k.554),
- kwot po 1.700 zł miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby za okres od 01.11.2006 r. do 31.08.2007 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 23.11.2006 r.,
- kwoty 4.549,70 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia za okres od 25.08.2006 r. do 31.10.2006 r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 23.11.2006 r.,
- renty na zwiększone potrzeby w wysokości 2.800 zł miesięcznie płatnej od dnia wyrokowania z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminu płatności którejkolwiek z rat.

Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego za I instancję w wysokości 7.217 zł oraz kosztów postępowania apelacyjnego. W apelacji sformułowane zostało także żądanie ewentualne, ewentualnie, o uchylenie wyroku w części zaskarżonej i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania.

Powód zarzucił naruszenie art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., art. 455 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c., art. 14 ust. 1 i 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i (...) Biurze (...), art. 817 § 1 i 2 k.c., art. 444 § 1 i 2 k.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 100 k.p.c. w zw. z art. 103 k.p.c. a także niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja jest częściowo zasadna.

Przyczynienie się małoletniego, któremu ze względu na wiek winy przypisać nie można, może skutkować zmniejszeniem należnego odszkodowania (zadośćuczynienia) przy uwzględnieniu stopnia tego przyczynienia (por. uchwały Sądu Najwyższego: z 11 stycznia 1960 r., I CO 44/59, OSNCK Nr 4/1960, poz. 92 i z 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNC nr 7-8/1976 oraz wyroki SN: z 3 sierpnia 2006 r., IV CSK 118/06, LEX nr 369169) i z 5 listopada 2008 r., I CSK 139/08, LEX nr 548898). „O tym, czy zachowanie poszkodowanego stanowiło współprzyczynę szkody odpowiadającą cechom normalnego związku przyczynowego, decyduje ocena konkretnych okoliczności danej sprawy, dokonana według kryteriów obiektywnych i uwzględniająca zasady doświadczenia, a w razie potrzeby także wiadomości specjalne” (wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09, LEX nr 677896).

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił okoliczności sprawy i niewadliwie uznał, że bezpośrednią przyczyną wypadku było wkroczenie powoda na jezdnię w bezpośredniej bliskości przed nadjeżdżający samochód A (...). Takiej odpowiedzi na pytanie o przyczynę wypadku udzielił biegły w sprawie karnej (k.235-236) i taka przyczyna wynika z przebiegu zdarzenia ustalonego również w tej sprawie. Przyjęcie trzydziestoprocentowego przyczynienia poszkodowanego i w konsekwencji zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody w takim rozmiarze (również szkody niemajątkowej) nie narusza art. 362 k.c. Jakkolwiek stosowanie tego przepisu nie wymusza na sądzie miarkowania odszkodowania w każdym przypadku przyczynienia (por. wyrok SN z 19 listopada 2009 r., IV CSK 241/09), to w tym wypadku stosowne obniżenie świadczeń było uzasadnione i mieściło się w granicach uznania sędziowskiego. Następstwo przyczynowo - skutkowe miało normalny charakter w rozumieniu art. 361 § 1 k.c.

Pojawienie się samochodu kierowanego przez M. W. (2) z nieoczekiwanego kierunku było przejawem naruszenia zasad ruchu drogowego, ale decydując się na przekroczenie jezdni w niedozwolonym miejscu, między stojącymi przed skrzyżowaniem samochodami, pieszy powinien zachować szczególną, ponadprzeciętną ostrożność, a więc obserwować jezdnię w obu kierunkach, choćby na wypadek równie nieprawidłowego jak jego, zachowania którejs z osób kierujących pojazdami. Takiego zachowania można było oczekiwać również od dwunastoletniego chłopca. Jak wynika z art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997r. – Prawo o ruchu drogowym (j.t. Dz.U.2012.1137 ze zm.), już dzieci w wieku 10 lat które wykażą się niezbędnymi kwalifikacjami, mogą uzyskać kartę rowerową, a więc zakłada się, że jest to wiek umożliwiający poznanie podstawowych zasad ruchu drogowego, do których należą reguły dotyczące przechodzenia przez jezdnię. Nie ma poza tym podstaw by przyjąć, że powód nie miał świadomości niebezpieczeństwa związanego z przekraczaniem jezdni w miejscu niedozwolonym. Do wypadku nie doszłoby, gdyby mimo powzięcia zamiaru przejścia przez jezdnię w takim miejscu chłopiec zachował dostateczną ostrożność, tj. popatrzył w obu kierunkach, a nie tylko w stronę, z której spodziewał się nadjeżdżających samochodów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego trzydziestoprocentowy stopień przyczynienia się i zarazem pomniejszenie świadczeń w takim rozmiarze już uwzględnia wiek i stopień świadomości poszkodowanego. Gdyby chodziło o osobę dorosłą, zapewne można byłoby mówić o dalej idącym pomniejszeniu odszkodowania, np. sięgającym 50% procent.

Sąd I instancji wyczerpująco i w ścisłym powiązaniu z podstawą faktyczną ustalił wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia. Niemniej, pozwany nie wykazał, że zachodzą w tym przypadku przesłanki do stwierdzenia, iż po zgłoszeniu szkody niemożliwe było ustalenie okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania w terminie 30 dni o jakim mowa w art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.) i tym samym, że istnieją podstawy do stosowania wyjątku określonego w ust. 2 tego artykułu. Zgłoszenie szkody nastąpiło pismem datowanym na dzień 23 października 2006 r., wysłanym pocztą dwa dni później (k.106). Zatem w takim terminie jak przyjął Sąd Okręgowy odnośnie płatności odszkodowania, winno być również spełnione świadczenia z tytułu zadośćuczynienia (28 listopada 2006 r.) a więc od dnia następnego należą się powodowi odsetki. Konstatacji tej towarzyszy uprawnione w okolicznościach przyjęcie, że zadośćuczynienie w ustalonej w zaskarżonym wyroku wysokości należało się już w chwili wezwania do zapłaty. Od tego czasu nie zachodziły takie zmiany w stanie zdrowia powoda, które wpływałyby na podwyższenie zadośćuczynienia. Najgorsze miał powód w październiku 2006 r. już za sobą i dalsze, trwające jeszcze nawet obecnie niektóre następstwa wypadku, były wówczas możliwe do przewidzenia.

Sąd Apelacyjny podziela przy tym stanowisko wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11 (LEX nr 1129170): „Ratio legis art. 14 ustawy z 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.) - obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może też wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego (...) Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu.” Podobne stanowisko zawarte jest także w innych wyrokach Sądu Najwyższego – z 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09 (LEX nr 602683) i z 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11 (LEX nr 1147804). Także Sąd Apelacyjny w Warszawie zajął ostatnio stanowisko akcentujące odszkodowawczą funkcję odsetek

i stwierdzające, że należą się wierzycielowi od chwili zgłoszenia roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia (wyrok z 28 października 2011 r., VI ACa 247/11, LEX nr 1103602).

Konsekwencją stwierdzenia, że zadośćuczynienie w rozmiarze 140.000 zł należało się powodowi już w dniu wystąpienia z żądaniem musiało być, poza skorygowaniem daty początkowej odsetek, także wyeliminowanie waloryzacji, co pociągnęło za sobą korektę wysokości roszczenia zasądzonego na podstawie art. 445 § 1 k.c. o 3.900 zł (zadośćuczynienie pomniejszone o 30%, tj. 140.000 minus wypłacone 16.100 zł to 123.900 zł; 123.900 zł minus zasądzone przez Sąd Okręgowy 120.000 równa się 3.900 zł). Sąd Apelacyjny nie podziela natomiast argumentów, które zdaniem skarżącego przemawiają za dalszym podwyższeniem zadośćuczynienia. Sąd Okręgowy skrupulatnie rozważył skutki wypadku, zasadnie dostrzegając także te z nich, które nie pozostawiły trwałych następstw. Jeśli chodzi o najpoważniejsze następstwa, ułożone w układzie nerwowym poszkodowanego, objawiające się m.in. w asymetrii chodu, to odnośnie ewentualnych jej konsekwencji dla układu kostnego prognozy są pozytywne, przy założeniu stosowania zabiegów rehabilitacyjnych. Należy w tym miejscu przypomnieć, że poszkodowany ma obowiązek minimalizowania szkody w granicach swych możliwości (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z 21 maja 2009 r., V CSK 432/08, LEX nr 619673).

Nie można się zgodzić ze skarżącym, że Sąd I instancji skupił się wyłącznie na cierpieniach fizycznych. Motywy orzeczenia traktują *expressis verbis* również o cierpieniach psychicznych (k.469), co do których Sąd poczynił w części faktograficznej stosowne ustalenia. Niemniej, jak to już zaznaczono, zadośćuczynienie w zasądzonej wysokości należało się już w chwili wezwania do zapłaty. Ostatecznie ustalone według siły nabywczej pieniądza chwili wystąpienia z żądaniem (w roku 2006) jest znaczne. Uwzględnia nie tylko cierpienia fizyczne ale i psychiczne poszkodowanego, utrzymujące się w pewnym stopniu do chwili obecnej i spodziewane także w przyszłości ze względu na wystąpienie „łagodnego deficytu poznawczego” i ograniczonej sprawności motorycznej (obniżenie samooceny, motywacji i woli działania). Trzeba również mieć na uwadze, że punktem wyjścia jest kwota 200.000 zł, pomniejszona o 60.000 zł z racji przyczynienia się poszkodowanego oraz, że zasądzone dodatkowo w wyroku reformatoryjnym odsetki od należności głównej w kwocie 123.900 zł, za okres od 29 listopada 2006 r. do 8 grudnia 2011 r. przekraczają 77.000 zł.

Należy się zgodzić ze skarżącym co do zasadności roszczenia odszkodowawczego w zakresie szczegółowo opisanym w apelacji (k. 486-487), przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. z tym tylko, że również należności z tego tytułu należało pomniejszyć o trzydziestoprocentowe przyczynienie (4.549,10 zł – 30% = 3.184,37zł). Składają się na nie:

- koszty przejazdów rodziców powoda do szpitala w W. przy ul. (...) i podczas dwóch pobytów w szpitalu w D. (1750 km + 1800 km + 1400 km), łącznie 4950 km : 100 km = 49,50 x 10 litrów x 4 zł (1 litr ON) = 1.980 zł minus wypłacone 910 zł = 1.070 zł minus 30% tej kwoty,

- ekwiwalent z tytułu opieki w czasie śpiączki i po odzyskaniu przytomności przez powoda, w pierwszym okresie po 2 godziny dziennie a później po 6 godzin (35 dni x 2 h x 7,50 zł/h i 68 dni x 6 h x 7,50 zł/h) w łącznej wysokości 3.585 zł (525 zł + 3.060 zł) pomniejszonej o wypłacone 979,30 zł, a więc 2.605,70 zł minus 30% tej kwoty,

- koszty pampersów - 594 zł i dodatkowego odżywiania - 280 zł (obie kwoty pomniejszone o 30%).

Nie przekonuje natomiast żądanie zasądzenia renty za okres od 1 listopada 2006r. do 31 sierpnia 2007 r. (w łącznej wysokości 17.000 zł). Jak ustalił Sąd Okręgowy na podstawie opinii biegłego ortopedy, w tym okresie chłopiec nie wymagał opieki i pielęgnacji osób trzecich oraz nie było podstaw do korzystania z usług niepublicznej służby zdrowia (k. 371). Nie została też wykazana potrzeba ponoszenia innych wydatków jakie zostały ujęte w wyliczeniu tej części roszczenia (koszty przejazdów i leków).

Za częściowo usprawiedliwione należało uznać pominięte w motywach zaskarżonego orzeczenia, żądanie zasądzenia bieżącej renty z tytułu zwiększonych potrzeb (art. 444 § 2 k.c.). Żądanie to, zgłoszone w piśmie procesowym z 29 listopada 2011 r. (k.452) składa się z dwóch pozycji: kwot na poczet rehabilitacji (2.400 zł miesięcznie) i na poczet psychoterapii (480 zł miesięcznie). Biegły J. Ś. w opinii z 27 października 2011 r. wskazał na potrzebę odpłatnej rehabilitacji powoda w wymiarze trzech do pięciu dni tygodniowo przez około 6 tygodni w kwartale, przy

koszcie ok. 70-80 zł dziennie (k.442). Sąd Apelacyjny uśrednił przytoczone wskazania, przyjmując, że rehabilitacja winna być prowadzona po 4 dni przez 6 tygodni w każdym kwartale, przy stawce dziennej 75 zł, co obrazuje następujące wyliczenie:  $4 \text{ dni} \times 6 \text{ tygodni} \times 75 \text{ zł} = 1.800 \text{ zł} : 3 \text{ miesiące} = 600 \text{ zł}$  minus 30% = 420 zł i taka kwota renty z tytułu zwiększonych potrzeb została zasądzona. Jest to bez wątplenia celowy wydatek, mający zapobiec negatywnym skutkom występującej u powoda w związku z wypadkiem asymetrii chodu, w szczególności zmianom zwyrodnieniowym przeciążeniowym na odcinku L/S kręgosłupa co wywołuje zespół bólowy o typie bólu krzyża (opinia biegłego – k417). Pozwany nie wykazał, że koszty leczenia poszkodowanego zostaną pokryte w całości ze środków publicznych, w tym także przyznawanych w ramach szczególnych procedur obejmujących także decyzje uznaniowe uprawnionych podmiotów (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I CSK 384/07, LEX nr 351187).

Potrzeba ponoszenia wydatków na psychoterapię nie została choćby uprawdopodobniona, w tym zakresie żądanie nie ma wsparcia w podstawie faktycznej rozstrzygnięcia ani w opinii biegłego.

Ponieważ roszczenie, także po zmianie dokonanej przez Sąd Apelacyjny, zostało uwzględnione w części, rozstrzygnięcie o kosztach mogło przybrać postać ich wzajemnego zniesienia, zgodnie z art. 100 k.p.c. – Sąd I instancji nie naruszył tego przepisu. Korekta wysokości nieuiszczonych opłat zasądzonych na rzecz Skarbu Państwa od pozwanego wynika ze zwiększonego zakresu uwzględnionego roszczenia.

Z przedstawionych względów, przyjmując za swoje przytoczone ustalenia Sądu Okręgowego (z opisanymi zmianami i uzupełnieniami), Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 i 386 § 1 k.p.c. Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego między stronami zapadło na podstawie art. 100 k.p.c., poza tym Sąd obciążył pozwanego kosztami nieuiszczonej opłaty od apelacji w stosownej części (5% od uwzględnionego roszczenia), odstępując zarazem od ściągnięcia należnej opłaty od powoda, ze względu na jego sytuację materialną i charakter sprawy.